Artysta patrzy na świat

Katarzyna Szrodt

ROZMYŚLANIA O PIĘKNIE, SZTUCE i ARTYSTACH

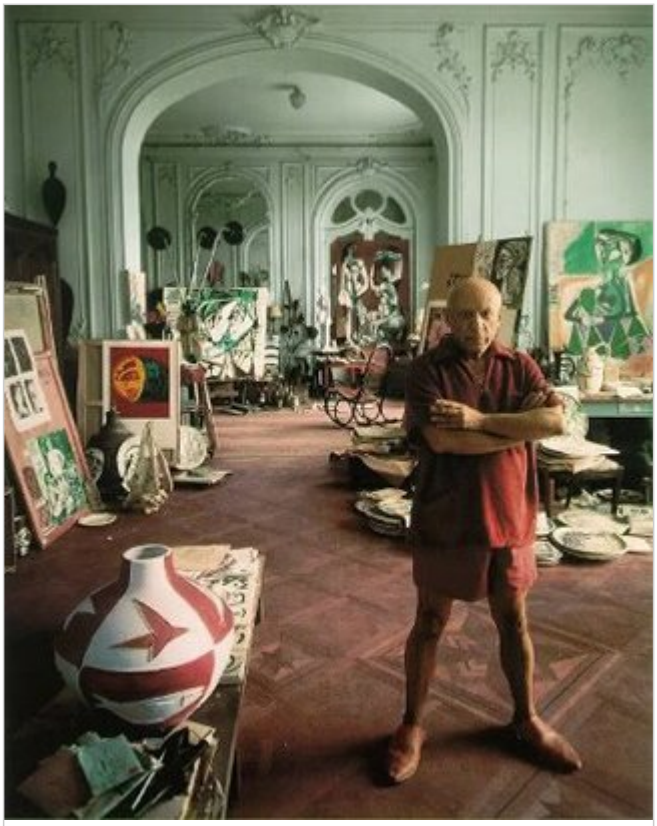

Pablo Picasso w swojej pracowni, fot. pinterest.

Nadeszły trudne czasy dla sztuki. Może nigdy nie były łatwe, zawsze artysta – malarz, pisarz, aktor, zależny był od odbiorcy, mecenasa, od środowiska, w którym przyszło mu żyć i tworzyć. W starożytnej Grecji artysta traktowany był jak rzemieślnik, nie wywyższano jego osoby ani talentu, ale już efekt jego pracy: budowle, rzeźby, ceramika, tragedie czy komedie, ceniono, analizowano, chwalono. Arystoteles dowodził terapeutycznej funkcji sztuki, która poprzez głębokie przeżycie – *katharsis*, wyzwala skrywane emocje i oczyszcza. Dla Platona piękno łączyło się z prawdą i stanowiły jedność.

Wiele wieków później, Fiodor Dostojewski, wielki znawca duszy ludzkiej, napisał, że: „jedynie piękno jest nieodzowne do życia, gdyż bez piękna nic już nie będzie do zrobienia na tym świecie".

Kanony piękna i odczucie tego, co się podoba, zmieniały się diametralnie na przestrzeni epok. Zasady harmonii, proporcji, środków wyrazu, które były gwarantem piękna w jednym stylu artystycznym, wraz z nowymi poszukiwaniami ulegały zmianom, często zaprzeczając poprzednim formom ekspresji. Nie zmieniał się jednak fakt, że piękno, jako najwyższa wartość estetyczna, może być przedmiotem bezinteresownej kontemplacji, a zdolnym do takiego zachwytu jest tylko człowiek.

Przeżycie estetyczne, łączone jest z potrzebą przeżyć duchowych. Polski filozof i historyk sztuki, Władysław

Tatarkiewicz uważał, rozwijając myśl starożytnych filozofów, że każdy człowiek potrzebuje piękna, że wraz z dobrem i prawdą, piękno tworzy trzy najwyższe wartości w życiu ludzkim.

Pablo Picasso przy pracy, fot. pinterest.

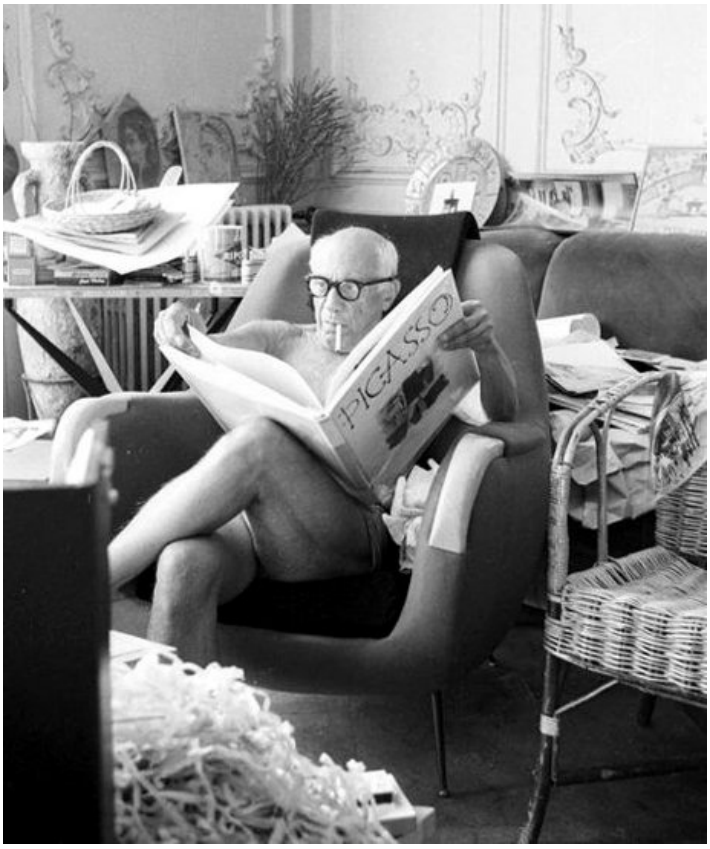

Pablo Picasso, fot. pinterest.

Tak więc sztuki piękne, które mają w sobie moc stwarzania piękna, są zjawiskiem wzbogacającym życie, rozwijają nas duchowo i estetycznie, a czasem nawet niosą ładunek energetyczny, ożywczy, dając pozytywną energię.

Sztuka powstająca współcześnie – obrazy, rzeźby, instalacje, prace video, jest powiązana pępowiną z naszą rzeczywistością. Dziwimy się, że tak mało piękna, harmonii, estetyki, czy nawet etyki, w dziełach współczesnych artystów, jednak to twórca właśnie, jak membrana, odbiera, a potem interpretuje bodźce ze świata. Jaka ma być sztuka czasów naszej chaotycznej, szorstkiej duchowo współczesności?

„Artystą jest się dlatego, że się wie coś, czego inni nie wiedzą” – w tej sentencji kryje się nie tylko sekret talentu, ale również nadwrażliwość, odwaga działania, ciekawość, wizjonerstwo, bezkompromisowość w realizowaniu siebie. Jaka jest tożsamość współczesnych artystów – kim są i co mówią o nich ich prace? Co wyróżnia artystów w czasach chaosu i dostępności artystycznych środków produkcji, gdy każdy może namalować obraz, tworzyć grafikę komputerową, napisać i wyprodukować książkę? Artysta-święty, wyjątkowy i przeklęty jednocześnie, bo „inny”, a z „innością” większość ma kłopot. Inność jest niewygodna, niepokoi, mąci spokój, choć przecież spokój to podłość duchowa. Aby żyć autentycznie, prawdziwie, trzeba szarpać się, błądzić, walczyć, mylić się, zaczynać, porzucać, znów zaczynać i wiecznie walczyć, tracić, dążyć. Spokój jest portem, do którego niekiedy zawijamy, ale zawsze, prędzej czy później, musimy go opuścić.

Atelier Paula Cézanne’a, w Prowansji, fot. Neil Folberg.

Henri Matisse w swojej pracowni, fot. pinterest.

W tym procesie wędrówki, rozwoju, poszukiwania siebie przez zadawanie fundamentalnych pytań, pomagają nam właśnie artyści, którzy niepokoją nas, chcą z nami dialogować przez swoje dzieła, chcą nam coś opowiedzieć. Spotkanie z dziełem sztuki nie zawsze jest „miłością od pierwszego wejrzenia" – wymaga skupienia, by odszyfrować kod, w jakim przekazał nam twórca swoją koncepcję, wymaga wysiłku, by zrozumieć i nawiązać dialog z pracą.

Czy sztuka pomaga żyć? Sama w sobie sztuka „nie działa". To człowiek wydobywa ze sztuki i uruchamia jej i swój potencjał. Żeby sztuka działała na człowieka w sposób etyczny, musi on

posiadać swój własny etos, bowiem jest to dialog partnerów.

„Kultura jest jednym z niezbędnych warunków istnienia człowieka”- napisał Mircea Eliade, wybitny historyk religii i kultury. Musimy otwierać się na przeżycia artystyczne, nie udawajmy, że życie to tylko codzienność, bowiem piękno, dobro, prawda, umierają każdego dnia z powodu naszych zaniedbań i ożywają dzięki nam.